

nistrowie wojny i marynarki również przybyli.

Margrabia Loule i jego małżonka, infantka Donna Anna portugalska, odiechali wczoraj ztąd do Boulogne, zkąd do Lizbony odpłyną. Xiężna Palmella, rodzina jenerała Saldanha i wielu innych Portugalczyków, odiechali z tąd wczoraj do Boulogne.

Dowodzona przez kontr-admirała Mackau flotylla odpłynęła z Cherbourga do Brestu gdzie dalsze otrzyma przeznaczenie.

*Gazette de France* pisze: „Mówiliśmy już nie raz o ważności trzechletnich epok, w politycznych sprawach. Trzeci rok od lipcowey rewolucyi minął i widzimy że wszystko w około nas chyli się ku upadkowi.— Trzechletni termin wyboru officerów gwardyi narodowej kończy się w ówczas, kiedy nowe departamentowe prawo, wykonywaniem bydź ma. Ciagle jeszcze mówią o rozwiązaniu izby deputowanych; hollendersko-belgijska sprawa jeszcze nie załatwiona, również portugalska, w krótcie hiszpańskie pytanie będzie trzeba wziąć pod rozwagę, a inne europejskie kwestye stały się przez wypadki w Szwajcaryi jeszcze bardziej zawiaklanemi.

*Dnia 14 Września.* Xięża Orleanu przybył także z obozu pod Compiègne, do St. Cloud.

Nadesłana wczoraj telegraficzna depesza do ministerium spraw wewnętrznych donosi, że w okolicy Rennes bardzo ważne zaszyły aresztowania.

Dziś podana została do druku broszurka P. Chateaubriand pod tytułem: *Dzień 29 Września*. Będzie odbitych 10,000 exemplarzy dla przesłania tychże za granicę, w czasie, którego legitymiści tak bardzo oczekują.

Policya przetrząsała wczoraj kilka domów zamieszkałych przez znanych stronników dawney dynastyi, niedawno przybyłych z prowincyi; znaleziono wiele bardzo ważnych papierów.

Prokurator królewski wniósł na żądanie sukeessorów P. Magon de la Ballue, projekt sprzedania lasów Karola X. które rocznego

dochodu 35,000 fr. przynoszą. Termin sprzedaży oznaczony na dzień 2 października.

(G. P. S.)

## PORTUGALLIA

*Lizbona 3 Września.*

Tuteysza *Chronika* zawiera urzędowe udzielenie od wyższej władzy municypalney miasta Beja, i urzędnika w Alentejo, w którym tenże donosi, iż dowiedziawszy się, że w Ourique zgromadził się oddział gueryllasów blisko z 1000 ludzi, udał się tamże z wszystkimi siłami zbroynemi, jakie miał do dyspozycyi, wraz z korpusem konstytucyonistów, którzy właśnie przybyli z Lizbony, i uderzywszy na tychże gueryllasów, rozproszył ich zupełnie, 30 ubiwszy, 17 zabrał w niewolę.

Znanych środków pomocnych, jakie Lizbona posiada, użyto teraz do otoczenia stolicy, równie jak poprzednio miasta Oporto, mocnemi fortyfikacyami i redutami. Wiele tysięcy ludzi zatrudnionych jest ciągle temi pracami, urządzono kilka miejsc warownych, i xięża Braganza już o godzinie 4 z rana przybywa na miejsce robót, i zdaje się część swojej naturalney żywości udzielać ich popędowi.—Wczoraj przybył jenerał Saldanha z dwoma statkami, na których 5ty pułk strzelców i 15 pułk piechoty, razem przeszło 2000 ludzi załogi w Oporto znajdowało się. Większa część pozostałych wojsk w Oporto, ma w krótcie za temi przybydź.

Co się tycze ważnego pytania rejencyi, zapewniono nas, iż tego dobro kraju wymaga, że Don Pedro przez 4ry lata, aż do pełnoletności królowey, takową piastować będzie, inaczej albowiem mogłyby się znowu łatwo wznowić sceny z roku 1826go i 1827.

Miguelistowskie siły zbrojne ciągną z Obidos i Caldas do Santarem, a zamtąd przez Tag do Samona i Salvaterna 10 leguas (mil port.) od Lizbony. W północney stronie stoją także migueliści, ale nigdzie nie zostają na jednem miejscu. Wszystkie doniesienia zgadzają się na to, że nieprzyjaciel nie zamierza tak prędko zamknąć stolicy, lecz owszem chce sobie zabezpieczyć dwa mocne stanowiska nad Tagiem: Abrantes i Santarem